

**Protokół z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 14 marca 2017 r. o godz. 09:00 w Urzędzie Miasta
Podkowa Leśna ul. Akacyjowa 39/41 (sala ślubów)**

Porządek posiedzenia:

1. Rozpatrywanie skargi z dnia 16 lutego 2017 r. na Kierownika OPS.
2. Sprawy różne.
3. Wolne wnioski.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Joanna Przybysz otworzyła posiedzenie witając obecnych radnych, Kierownik OPS Ewę Zalewską i mieszkańców. Przedstawiła porządek obrad, wedle którego Komisja miała rozpatrzyć skargę kierowaną do Rady Miasta na Kierownika OPS (na podstawie KPA art. 229 i art. 221). Strony skarżącej brak.

Przewodnicząca poinformowała, że głównym zarzutem w skardze jest przekroczenie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego i że nie będziemy jej rozpatrywać pod kątem stawianych przez skarżącego zarzutów karnych. Skarga dotyczy jednej z podopiecznej P. Zalewskiej, [REDAKTOWANE]. Zwróciła się do Kierownik OPS z pytaniem o obowiązki OPS i na jakiej podstawie i jakich zasadach odbywa się opieka nad osobami potrzebującymi.

Kierownik odpowiedziała, że OPS świadczy pomoc mieszkańcom na wniosek zgłoszenia. Ważna jest natomiast zgoda podopiecznego aby takiej pomocy udzielić, przeprowadzić wywiad środowiskowy i zobaczyć warunki bytowe, materialne i sytuację zdrowotną podopiecznego. W przypadku kategorycznej odmowy – jak w przypadku tej sprawy – OPS nie może udzielić stosownej pomocy. Pani dyr. przyznała, że znała sytuację mieszkanki wcześniej, lecz w związku z brakiem jej zgody na pomoc nie mogła zareagować. Pokrótce zrelacjonowała życie podopiecznej – [REDAKTOWANE] i osoby które ją otaczają. W dniu 9 listopada 2016 r. do Ośrodka zgłosił się kuzyn podopiecznej, [REDAKTOWANE], twierdząc, że „ciotka” (podopieczna) podupała znacznie na zdrowiu, że sam nie daje rady. Skarżył się na chłód w domu „ciotki” spowodowany niedziałającym piecem i poprosił o interwencję. Pracownicy socjalni w dniu następnym, 10 listopada 2016 r., umówili się z kuzynem, który otworzył drzwi do domu [REDAKTOWANE].

Przewodnicząca KR przerwała wypowiedź Kierownik OPS pytając na jakiej podstawie wiadomo było Ośrodkowi, że [REDAKTOWANE] który się podaje za siostrzeńca jest w rzeczywistości z nią spokrewniony. Pani Zalewska odpowiedziała, że kontakt do tej osoby mieli od mieszkańców zamieszkujących w pobliżu podopiecznej i znający ją od lat. Oni także potwierdzili troskę [REDAKTOWANE] którą otacza podopieczną, zajmując się nią. Ośrodek nie sprawdził tego, ale nie było podstaw do wątpliwości. W tym czasie przebywała na miejscu również siostra [REDAKTOWANE], która potwierdziła, że są dziećmi siostry podopiecznej, która nie żyje.

Wracając do wypowiedzi, Kierownik OPS przedstawiła relacje pracowników socjalnych Ośrodka, którzy potwierdzili nieciekawe warunki bytowe podopiecznej – [REDAKTOWANE] – jak dodała Kierownik OPS. Wobec tych faktów wezwano pogotowie, które zabrało Panią Helenę do szpitala. Następnie 14 listopada 2016 r. pracownik socjalny skontaktował się z panem [REDAKTOWANE], który potwierdził kontakt w szpitalu z Panią [REDAKTOWANE]. Pracownik skontaktował się z pracownikiem socjalnym zatrudnionym w szpitalu i poinformował w jakim stanie zdrowia i warunkach bytowych została zastana [REDAKTOWANE] oraz, że Ośrodek napisał wniosek do sądu o umieszczenie podopiecznej bez zgody w domu pomocy

społecznej. Pracownik socjalny odpowiedział, że załatwi [REDAKTOWANO] pobyt w ZOL (Zakład Opiekuńczo-Lecznicy) dopóki nie wyjaśni się sprawa w sądzie. Okazało się w międzyczasie, że Pani [REDAKTOWANO] jest nieubezpieczona na podstawie wpisu w systemie ubezpieczeniowym eWUŚ, co się potwierdziło. [REDAKTOWANO] nie miała prawa do ubezpieczenia. Pracownicy Ośrodka wystąpili do UM w Podkowie Leśnej o potwierdzenie zameldowania [REDAKTOWANO]. 23 listopada 2016 r. wpłynęło do Ośrodka pismo ze szpitala, aby przyznać [REDAKTOWANO] zasiłek stały i prawo do świadczeń z opieki zdrowotnej. Jednocześnie [REDAKTOWANO] poinformował OPS, że [REDAKTOWANO] otrzymuje świadczenie i stać ją na opłacanie prywatnego domu opieki. Pracownik socjalny ze szpitala prawdopodobnie na podstawie wywiadu z Panem [REDAKTOWANO] wiedział o [REDAKTOWANO] jakie uzyskuje Pani [REDAKTOWANO], lecz nie miał na to dokumentu potwierdzającego to świadczenie. OPS przyznał świadczenia podopiecznej, gdyż nie był w stanie ustalić co to są za świadczenia. Zgodnie z prawem [REDAKTOWANO] przysługiwało świadczenie ze Skarbu Państwa na okres 90 dni, jednocześnie OPS wystąpił do ambasady [REDAKTOWANO] z prośbą o udzielenie informacji co to jest za świadczenie (emerytura, renta, inne). Świadczenie okazało się być z prywatnego funduszu i nie wiadomo było jakiego rodzaju, wobec czego Ośrodek nie miał możliwości pobrać płatności za dom pomocy od Pani [REDAKTOWANO]. Dom pomocy kosztuje 3.800 zł/miesiąc, podczas gdy świadczenia z OPS wyniosły 604 zł/miesiąc. Wedle tych informacji pracownik socjalny ze szpitala powiedział, że oni sobie poradzą z finansowaniem pobytu [REDAKTOWANO] w domu pomocy społecznej ze świadczeń jakie otrzymuje podopieczna.

Radny M. Kaliński pytał o dokumenty załączone do skargi, m.in. pieczętkę Domu Rodzinnego na umowie, która jest myląca i może wprowadzać rozbieżności co może zdyskredytować skargę. Pani Zalewska odniosła się do dokumentów, potwierdzając ich autentyczność. Jednocześnie odpowiadając ws. domu powiedziała, że dom opieki jest zarejestrowany jako placówka na zasadzie działalności z odpowiednim PKD, wpisu w Urzędzie Wojewódzkim nie ma, nie jest również zarejestrowany w Urzędzie Miasta w Legionowie. 23 listopada 2016 r. okazało się, że Pani [REDAKTOWANO] nie ma w szpitalu do którego została zawieziona, lecz jest w domu opieki w Nieporęcie (jak się okazało spędzała tam czas od 18 listopada 2016 r.). W tym dniu dotarło do Ośrodka wspomniane wcześniej pismo, które szpital wystosował dot. wywiadu z prośbą o przyznanie świadczeń Pani [REDAKTOWANO]. Zgodnie z relacją pracownik socjalnej szpitala Pani [REDAKTOWANO] miała przebywać w ZOL w Nowym Dworze Mazowieckim na wypadek braku miejsc w szpitalu, niestety wobec powyższego faktu braku świadczeń zarejestrowanych w systemie ubezpieczeniowym nie mogła tam zostać umieszczona. Niemniej została umieszczona w domu opieki w Nieporęcie, na co podpisała zgodę. Szpital nie poinformował o tym OPS w Podkowie Leśnej.

Przewodnicząca KR zaprosiła do wypowiedzi obecną na posiedzeniu sąsiadkę Pani [REDAKTOWANO]. Sąsiadka przyznała, że Pani [REDAKTOWANO] była osobą bardzo nieufną, nie wpuszczała nikogo, odmawiała pomocy. Dziwi ją fakt dokumentów rzekomo podpisanych przez Panią [REDAKTOWANO]. Żyła w ogródku, miała swój świat. Jak ją zna tylko dwa razy poprosiła ją o pomoc. Również nie może potwierdzić stwierdzenia, aby była to osoba schorowana umysłowo. Zdaniem sąsiadki, Pani [REDAKTOWANO] przez czas przebywania w szpitalu i później w domu opieki w Nieporęcie musiała być przekonana o tym że jest w swoim domu w Podkowie.

Pani Ewa zrelacjonowała, że w dniu 25 listopada 2016 r. do Ośrodka zgłosił się skarżący Pan Adrian z pełnomocnictwem od notariusza do zarządzania majątkiem Pani [REDAKTOWANO], do dostępem do kont bankowych (nie były wyszczególnione numery rachunków bankowych, co uniemożliwiało poboru pieniędzy z kont), do składania oświadczeń woli, do reprezentowania w urzędach. Równocześnie OPS wystąpił do Sądu Rodzinnego z wnioskiem o umieszczenie Pani [REDAKTOWANO] bez zgody w domu pomocy. Kierownik OPS osobiście rozmawiała w sędziną na temat skomplikowanej sytuacji życiowej podopiecznej, prosząc o przyspieszenie terminu rozpatrzenia złożonego przez Ośrodek wniosku.

W tym celu musiała być sporządzona opinia biegłego i sędzina wypisała zlecenie dla biegłego sądowego. Po dostarczeniu opinii biegłego sąd będzie mógł wydać postanowienie. Tymczasem do Domu Rodzinnego w Nieporęcie nikogo nie wpuszczali, nawet Pana [REDAKTOWANO], siostrzeńca. Wówczas Ośrodek wysłał do domu opieki fax informujący o wizycie przedstawicieli Ośrodka w Podkowie Leśnej z biegłą na zlecenie sądu do przeprowadzenia badania.

Kierownik OPS rozmawiała z lekarzem dyżurnym z oddziału wewnętrznego Szpitala Grodzkiego, dr Stopińskim na temat zaistniałej sytuacji. Kierownik miała zamiar zabrać Panią [REDAKTOWANO] z Domu Rodzinnego w Nieporęcie właśnie na ten oddział szpitala oczekując na postanowienie sądu. Doktor poinformował Kierownik OPS, że przyjmie Panią [REDAKTOWANO] na oddział. Tak się jednak nie stało. Pani [REDAKTOWANO] przywieziona w końcu do szpitala, [REDAKTOWANO]

[REDAKTOWANO] 11 dni spędziła na oddziale SOR w szpitalu. Stan jej zdrowia wynikał z pobytu w domu opieki skarżącego. Pani Zalewska powiedziała, że codziennie ktoś się kontaktował ze z oddziałem wewnętrznym szpitala. Nie chciała by pracownik socjalny zajmował się tą sprawą, kiedy oczekiwali na postanowienie sądu. Ustalono, że okres między 18 listopada a 2 grudnia 2016 r. Pani [REDAKTOWANO] spędziła w Domu Rodzinnym w Nieporęcie. Pan Adrian kontaktując się w dniu 25 listopada 2016 r. z pracownikiem socjalnym OPS w Podkowie Leśnej żądał wpuszczenia go do domu podopiecznej, gdyż jak twierdził znajduje się w nim cenna korespondencja. Twierdził, że na podstawie pełnomocnictwa ma do tego prawo. Pracownik socjalny odmówił powołując się na prywatny dom i tego, że OPS nie ma żadnych uprawnień aby wchodzić pod nieobecność podopiecznego do jego domu.

W między czasie OPS skierował sprawę do Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, który wcześniej miał przejścia z tym domem. Kary finansowe nakładane przez Urząd na działalność skarżącego nie powodowały zmian w dotychczasowym funkcjonowaniu domu. Ponadto w najbliższym sąsiedztwie Domu Rodzinnego mają się znajdować inne domy niezarejestrowane o podobnej działalności.

W tym momencie Kierownik OPS przerwała relację i zadawano jej pytania w związku z powyższymi faktami. Przewodniczącą Komisji interesował wybór domu do którego skierowano Panią [REDAKTOWANO], czyli Domu Rodzinnego w Nieporęcie. Pani Zalewska nie wiedziała czym Szpital się kierował wybierając ten dom.

Postanowienie sądu o umieszczenie Pani [REDAKTOWANO] bez zgody wydano 9 grudnia 2016 r. Na tej podstawie Pani [REDAKTOWANO] została umieszczona w domu pomocy społecznej w Żyrardowie.

Kierownik OPS wystosowała pisma do Starosty Powiatu Grodzkiego z prośbą o przeprowadzenie kontroli w związku z podejrzeniem, że kierowane tam ze Szpitala osoby samotne są wykorzystywane finansowe oraz pismo do Dyrektora Szpitala Zachodniego w Grodzisku Mazowieckim z prośbą o analizę liczby osób starszych kierowanych do Domu Rodzinnego w Nieporęcie. Starosta odpisał, że przekazał sprawę do Dyrektora Szpitala. Do dnia dzisiejszego nie uzyskano odpowiedzi na powyższe pytania.

W dniu 2 grudnia 2016 r. Dyrektor OPS wystąpiła do Prokuratury w Grodzisku Mazowieckim i w Warszawie z wnioskiem o próbę popełnienia przestępstwa poprzez wyłudzenie majątku przez Pana Adriana. Drugi wniosek ma być kierowany o narażenie Pani [REDAKTOWANO] na utratę życia i zdrowia.

Pełnomocnictwo Pana Adriana do zarządzania majątkiem Pani [REDAKTOWANO] wciąż jest ważne. Obecnie Ośrodek czeka na decyzję sądu ws. ustanowienia opieki siostrzeńca nad Panią [REDAKTOWANO]. Biegły badający sprawę wypowiedział się o Pani [REDAKTOWANO], że jest ona nieświadoma tego co podpisuje. Ośrodek wystąpił do Prokuratury w Płocku z wnioskiem o ubezwłasnowolnienie Pani [REDAKTOWANO]. Sąd

Okręgowy może wówczas złożyć wniosek o stwierdzenie nieważności pełnomocnictwa jakim dysponuje Pan Adrian.

Radny Kaliński zapytał o dwa aspekty w tej sprawie. 1. Czy Kierownik mogła zapobiec przetrzymywaniu Pani ██████ na SOR przez 11 dni w złym stanie zdrowia? 2. Czy działalność OPS nie jest ograniczona do pewnego terenu, co mogłoby się wiązać z przekroczeniem przez Ośrodek uprawnień?

Pani Ewa odpowiedziała na pierwsze pytanie, że nie miała wpływu na to co się dzieje w Szpitalu Zachodnim. To lekarze decydowali o pozostawieniu pacjentki na SOR czy inny oddział. Na drugie pytanie odpowiedziała, że terenem działań OPS jest faktycznie Podkowa Leśna. Natomiast zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej ws. rodzinnych domów pomocy Kierownik OPS ma uprawnienia przynajmniej raz na pół roku sprawdzić warunki bytowo-mieszkaniowe swoich podopiecznych. I na tej podstawie Pani Ewa tam pojechała.

Kierownik OPS usiłowała uzyskać zgodę od Pani ██████ na zabranie jej z Domu Rodzinnego w Nieporęcie. Na tą okoliczność Pani Ewa podpisała również oświadczenie wyrażające wolę pokrycia wszelkich kosztów domu opieki i transportu Pani ██████.

Przewodnicząca KR pytała o kwestię finansów, które pokrywa Miasto na rzecz pobytu Pani ██████ w domu pomocy. Kierownik odpowiedziała, że OPS nie może pobrać pieniędzy od Pana ██████, gdyż nie jest on ani wstępnym, ani zstępnym. Miasto dopłaca ██████ w domu pomocy społecznej, tj. 70%.

Następnie radni zadawali pytania Kierownik OPS.

Kierownik po wyczerpujących wyjaśnieniach opuściła posiedzenie.

Radni dyskutowali nad kierunkiem działania ws. rozpatrywania wniosku.

Protokołowała

Olga Jarco